

22 rocznica powstania Estonii Radzieckiej

W dniu 21 lipca mija 22 rocznica powstania Estonii Radzieckiej. W latach władzy radzieckiej we wszystkich miastach i w wielu miejscowościach wzniesiono nowe fabryki i huty produkujące aparaturę elektryczną, wyroby metalowe, materiały budowlane, meble i odzież. W ciągu trzech lat siedmiolatki (1959—1965) oddano do eksploatacji pierwsze obiekty takich gigantów przemysłowych jak nadbaltycka elektrownia wodna i nowa cementownia „Punane Kunda”.

Pomyślnie rozwija się również rolnictwo. W ciągu ostatnich trzech lat produkcja mięsa zwiększyła się w Estonii o 79 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, a mleka — o 37 proc. (PAP)

Nowa porażka Kennedy'ego w Senacie

Senat amerykański odrzucił 52 głosami, przeciwko 48, projekt ustawy administracji Kennedy'ego w sprawie opieki lekarskiej dla ludzi starych. Projekt ten nie został zaakceptowany przez senat również w roku ubiegłym. Nowa, dotkliwa porażka Kennedy'ego nastąpiła zaledwie w 2 tygodnie po odrzuceniu przez Izbę Reprezentantów ustawy o farmach.

Prezydent Kennedy, komentując decyzję Senatu, oświadczył, że jest to bardzo poważny cios dla każdej rodziny amerykańskiej, dla 17 mln. Amerykanów, liczących powyżej 65 lat, których warunki życiowe pogorszyły się po przerwaniu pracy i, którzy ze względu na stan zdrowia, są szczególnie zainteresowani sprawą leczenia się w szpitalach, a mają niewielkie możliwości opłacania kosztów leczenia. (PAP)

U Thant spotka się z Kekkonenem

Bawiący z wizytą w Finlandii, p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant, odbył w środę rano rozmowę z premierem Karjalainenem i ministrem spraw zagranicznych, Merikoskim.

W czwartek U Thant udaje się do miasta Turku, gdzie spotka się z prezydentem Finlandii, Kekkonenem. (PAP)

Czy kryzys rządowy w Wielkiej Brytanii

Londyński korespondent PAP, red. Bańkowski, relacjonuje: Sześć opozycji Gaitskell zgłosił wczoraj w Izbie Gmin wniosek o wyrażenie wotum nieufności rządowi konserwatywnemu i o rozpoznanie nowych wyborów. Wyniki ostatniej serii wyborów uzupełniających do Parlamentu wykazały — zdaniem Labour Party i liberalów — iż rząd nie ma już poparcia większości społeczeństwa brytyjskiego. Debatę na ten temat odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Równocześnie Macmillan — po bezlitosnym przeprowadzeniu zmian w swym rządzie — spotkał się wczoraj w Izbie Gmin z lodowatym przyjęciem ze strony posłów konserwatywnych, a nawet ze złośliwymi uwagami niektórych z nich. Z drugiej strony usunięty przez premiera ze stanowiska kanclerza skarbu Selwyn Lloyd, który przybył do Parlamentu 20 minut przed Macmillanem, został powitany przez konserwatywistów gorącymi oklaskami.

Zatruci kielbasą wracają do zdrowia

Jak informowaliśmy kilka dni temu w pow. Tczew i w niektórych innych miejscowościach Wybrzeża Gdańskiego zanotowano liczne wypadki zatrucia się kielbasą. W ciągu ostatnich dni 300 osób zgłosiło się do placówek służby zdrowia z objawami zatrucia. Obecnie kilkadziesiąt osób ze 130 przebywających w szpitalach powróciło już do domu. Stan pozostałych chorych nie budzi obaw. Nie zanotowano wypadków śmiertelnych.

Energiczne śledztwo, które początkowo ustaliło, że zatruta kielbasa tzw. polska pochodziła z przetwórci Gminnej Spółdzielni w Gniewie pow. Tczew, pozwoliło w zasadzie ustalić przyczynę wypadków. Jedną ze świni była zakażona bakterią tzw. tyfusu mysiego. (PAP).

Rozmowa N. S. Chruszczowa głównym tematem dnia

Rozmowa premiera ZSRR, Nikity Chruszczowa z grupą dziennikarzy amerykańskich była głównym tematem wczorajszego numeru dziennika „Washington Post and Times Herald” — jedynej porannej gazety w stolicy USA. Dziennik zamieścił na pierwszej kolumnie szczegółowe streszczenie tej rozmowy w opracowaniu członka delegacji dziennikarzy amerykańskich Roberta Astabrooke, a jednocześnie dziennik zamieścił skrócony tekst wywiadu.

Zatwierdzono deklarację o neutralności Laosu

Międzynarodowa konferencja 14 państw w sprawie Laosu pomyślnie kończy swe prace.

W środę po południu na posiedzeniu w ścisłym gronie z udziałem samych tylko szefów delegacji zatwierdzono ostatecznie teksty deklaracji o neutralności Laosu oraz protokołu do deklaracji.

Do deklaracji włączono oświadczenie królewskiego rządu Laosu w sprawie neutralności kraju.

Oba dokumenty — deklarację i protokół — mają podpisać ministrowie spraw zagranicznych państw uczestników konferencji. Przybędą oni do Genewy pod koniec tygodnia. Uroczystość podpisania dokumentów ma odbyć się na początku przyszłego tygodnia, przypuszczalnie w poniedziałek. (PAP)

W Iranie Zachodnim trwają walki

Według doniesień z Hagi, korespondent holenderskiego dziennika „Algemeen Dagblad” donosi z Zachodniego Iranu, że w okolicach Merauke doszło do strzelaniny między grupą spadochroniarzy indonezyjskich i patrolami wojsk kolonialnych.

Korespondent dodaje, że miejscowa ludność udziela pomocy spadochroniarzom. Władze kolonialne wezwały ludność holenderską do ewakuowania się z kilku miejscowości w pobliżu Merauke.

Radio holenderskie doniosło o wyładowaniu grupy spadochroniarzy indonezyjskich również na wyspie Waigeo. (PAP)

Artykuły swych moskiewskich korespondentów na temat rozmowy Nikity Chruszczowa z dziennikarzami amerykańskimi opublikowały także dzienniki nowojorskie. W korespondencjach tych szczególną uwagę kładzie się na oświadczenie szefa rządu radzieckiego o tym, iż ZSRR dysponuje takimi raketami globalnymi, które nie mogą być zniszczone przez żadne środki antyrakietowe i są w stanie trafić muchę w Kosmosie.

„Washington Post and Times Herald” podkreśla także fragment wypowiedzi N. S. Chruszczowa, dotyczący pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Rozmowa szefa rządu radzieckiego z dziennikarzami amerykańskimi wywołała również duże zainteresowanie prasą brytyjską. W dziennikach wtorkowych ukazały się wyjątki z tej rozmowy ze szczególnym uwzględnieniem tych miejsc, gdzie Chruszczow mówi o tym, iż Związek Radziecki dysponuje dokładną i skuteczną bronią antyrakietową.

Dzienniki zwracają także uwagę na słowa szefa rządu radzieckiego o tym, iż ZSRR podpisze traktat pokojowy z NRD oraz na jego wypowiedź na temat konieczności rozwiązania problemu Berlina zachodniego na podstawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Wszystkie dzienniki belgijskie z 17 bm. informowały o rozmowie N. S. Chruszczowa z grupą dziennikarzy amerykańskich, podkreślając oświadczenie premiera radzieckiego, że ZSRR posiada rakietę absolutną, której nie można zniszczyć żadnymi środkami antyrakietowymi.

Dzienniki wskazują również, że Chruszczow wyraził gotowość rządu radzieckiego niedokonywania prób z bronią nuklearną, jeżeli Stany Zjednoczone zaprzestaną przeprowadzania takich prób i jeżeli osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz zniszczenia broni jądrowej.

☆ Szef rządu radzieckiego ponownie dał wyraz dążeniu do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, do podpisania

Brazylia kandydatem do Rady Bezpieczeństwa

W kołach ONZ dyskutuje się już obecnie sprawę jesiennych wyborów do Rady Bezpieczeństwa w związku z wygaśnięciem niektórych mandatów z dniem 31 grudnia br.

Koła te stwierdzają m.in., że można uważać za rzecz nie małą pewną, iż do Rady Bezpieczeństwa wejdzie w charakterze członka niestałego Brazylia jako kandydat grupy krajów Ameryki Łacińskiej, na miejsce Chile. (PAP)

Nie chcą wracać do Berl na zach.

W związku z brakiem siły roboczej w Berlinie zachodnim, senat tego miasta zwrócił się w grudniu ub. roku z propozycją do 517 tys. b. berlińczyków, którzy w czasie wojny byli ewakuowani z tego miasta, z propozycją powrotu do Berlina zachodniego.

Powracającym zapewniono zwrot kosztów przeprowadzki z miejsca obecnego pobytu. 502 tysiące b. berlińczyków odrzuciło jednak tę propozycję, motywując w większości swą decyzję tym, że Berlin zachodni stał się obecnie bezką prochu. (PAP)

traktatu pokojowego z Niemcami i położenia kresu obecnej sytuacji w Berlinie zachodnim, który faktycznie przekształcił się w wojskową bazę wypadową — piszą dzienniki NRD z 18 bm., komentując rozmowę Chruszczowa z dziennikarzami amerykańskimi.

Dziennik rumuński „Scinteia” opatrzył tekst rozmowy premiera radzieckiego z dziennikarzami amerykańskimi nagłówkiem podkreślającym, że Związek Radziecki gotów jest w każdej chwili podpisać układ o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. (PAP)

Przyjęcie na cześć dziennikarzy USA

Wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR wydał 17 bm. przyjęcie z okazji pobytu w Związku Radzieckim, delegacji redaktorów pism amerykańskich. Na przyjęcie przybyła gruba grupa dziennikarzy amerykańskich, bawiąca w Związku Radzieckim, na zaproszenie Związku Dziennikarzy ZSRR. Delegacji przewodniczył prezes amerykańskiego Towarzystwa Redaktorów Gazet, Lee Hills.

Ze strony radzieckiej obecni byli redaktorzy pism centralnych, przedstawiciel Agencji TASS, Komitetu do Spraw Radia i Telewizji przy Radzie Ministrów ZSRR, Związku Dziennikarzy ZSRR oraz publicyści radzieccy.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze. (PAP)

Premier Laosu jedzie do Waszyngtonu

Departament Stanu USA podał do wiadomości, że na zaproszenie rządu amerykańskiego, w dniu 26 lipca br. przybywa do Waszyngtonu z oficjalną wizytą premier Laosu, książę Souvanna Phouma.

Szef rządu laotańskiego bez pośrednio po przybyciu, przeprowadzi rozmowę z prezydentem Kennedy'ym i z sekretarzem stanu, Ruskim, zaś w dniu 30 bm. wygłosi przemówienie w Krajowym Klubie Prasowym. (PAP)

„Głos Ameryki” bez redukcji budżetu

Komisja finansowa Izby Reprezentantów USA zatwierdziła budżet Amerykańskiej Agencji Informacyjnej (USIA) na rok finansowy 1962/63 w wysokości przeszło 149 mln. dolarów, po przeprowadzeniu pewnych skrócen.

Nie dotyczy one jednak programu propagandowego „Głosu Ameryki”. Budżet przewiduje nawet przyjęcie do pracy 41 nowych pracowników „Głosu Ameryki” w Berlinie zachodnim. (PAP)

Bach-Żelewski nie przyznaje się

Von dem Bach-Żelewski nie przyznaje się do winy w procesie, który toczy się przed sądem przysięgłych w Norymberdze. Były Obergruppenführer SS i generał Waffen-SS zaprzecza temu, że 29 marca 1930 roku wydał rozkaz zastrzelenia dwóch komunistów w powiecie Landsberg „w czasie ucieczki”.

Zeznania obciążające go złożył b. SS-owiec, współoskarżony w procesie, obecnie emeryt z Goslar, Franz Klehne. Twierdzi on, że von dem Bach-Żelewski wydał rozkaz przyzwożenia wszystkich komunistów z Woldersbergu na przesłuchanie i zastrzelenie dwóch z nich, Wilhelma Poettera i Karla Gehrmana „w czasie próby ucieczki”. Bach-Żelewski wypiera się tego. Ustawał on podważać prawdziwość wyjaśnień również innych współoskarżonych.

Jak wynika z aktu oskarżenia von dem Bach-Żelewski trzykrotnie wydał tego rodzaju rozkaz. W wyniku tego zamordowanych zostało, pod pretekstem „próby ucieczki”, 7 komunistów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

Sport • sport • sport

Bogaty program imprez sportowych z okazji Święta Odrodzenia

Program imprez sportowych z okazji tegorocznego Święta Odrodzenia — 22 Lipca będzie bogaty, nie tylko w imprezy krajowe, lecz również o charakterze międzynarodowym.

Entuzjaści piłki nożnej będą oczekiwać wyniku finałowego meczu Pucharu Polski. O zdobycie zaszczytnej nagrody ubiegają się będą dwa śląskie zespoły ekstraklasy: Górnik z Zabrze i Jagiellonia z Sosnowca. Również w jednym z miast Ziemi Opolskiej odbędzie się mecz o trzecie miejsce pomiędzy Cracovią i Odrą.

Zdobycie Pucharu Polski uprawni zwycięską jedenastkę do udziału w międzynarodowym turnieju zdobywców pucharowych. Polska wylosowała na pierwszy mecz drużynę grecką.

Drugim, wielkim wydarzeniem będą trzydniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Warszawie.

W Poznaniu będziemy świadkami piłkarskiego, międzypaństwowego spotkania czeskosłowackiej jedenastki Brna z Poznaniem. Mecz odbędzie się w niedzielę na Stadionie Lecha w Dębou. W tym samym dniu młodzieżowa reprezentacja piłkarska Chodzieży rozegra u siebie mecz z reprezentacją miasta Cottbus (NRD).

Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę, na Jeziorze Maltańskim walczyć będą o mistrzowskie tytuły polski wioślarze-juniorzy. Na

Przed pojedynkiem dwóch potęg

W sobotę i niedzielę dojdzie do kulminacyjnego wydarzenia tegorocznego sezonu lekkoatletycznego. Jest nim, szeroko omawiany, nie tylko przez prasę amerykańską, mecz pomiędzy dwoma światowymi potęgami lekkoatletycznymi: USA i ZSRR.

Amerykanie wystąpią do zawodów w Palo Alto (Kalifornia) z mocno odmłodzonym zespołem. W 40-osobowej reprezentacji jest 19 zawodników, którzy startować będą po raz pierwszy w drużynie narodowej. Fachowcy liczą się z wygraną przez gospodarzy 13 konkurencji, a całe spotkanie wygrać w stosunku — 132:104, a więc różnicą 28 punktów. Przypominamy, że Polska przegrała z USA różnicą 30 punktów. Ostatnie spotkanie USA wygrała z ZSRR, przewagą 13 punktów.

W konkurencji kobiet, zdecydowanym faworytem jest ZSRR — mimo że gospodarze znacznie wzmocnili swoją reprezentację — m.in. przez Wilnę Rudolph. (P)

dla każdego...

● Polski Związek Bokserski opracował już kalendarz imprez sportowych na rok 1963. Indywidualne mistrzostwa Polski seniorów odbędzie się w Bydgoszczy.

● W przyszłym roku ma przybyć do Polski młodzieżowa reprezentacja bokserska Armiejskiej Republiki Radzieckiej. Rozegra ona dwa spotkania. Pierwsze w Warszawie, drugie w Bydgoszczy.

● Polska — RSFR — mecz lekkoatletyczny drużyn kobiecych odbędzie się w Poznaniu 19 sierpnia na Stadionie im. 22 Lipca. W drużynie radzieckiej wystąpi reprezentacja ZSRR. Jednocześnie w Warszawie walczyć będą pierwsze reprezentacje mężczyzn obu krajów.

● Piłkarskie mistrzostwa Polski odbędą się w Mławach. Juniorzy rozegrają swoje konkurencje w najbliższą sobotę i w niedzielę, seniorzy natomiast — 4 i 5 sierpnia.

● Międzynarodowy Związek Tenisowy rozważa projekt wprowadzenia do programu Igrzysk Olimpijskich swej dyscypliny. Podobno są duże szanse na rozegranie turnieju podczas Olimpiady 1968 r.

● Doskonali bramkarz węgierski Grosics, który reprezentował barwy swego kraju w 87 spotkaniach międzypaństwowych wycofał się z czynnego uprawiania piłki nożnej. 36-letni Grosics obejmuje kierownictwo szkółki bramkarzy.

● Na międzynarodowym turnieju łańcuchowym w Paryżu o Puchar Europy piękny sukces odniosły Polki. Zajęły one trzy pierwsze miejsca. Są to Wiśniowska, Kanicka i Szydłowska. Najlepszy z Polaków Marek Maczyński zajął piąte miejsce, a Rejak z poznańskiej Warty — 17, przed B. Maczyńskim, który był 20. W turnieju brali ponadto udział zawodnicy Włoch, Turcji, Belgii, Szwajcarii NRF i Francji, która zajęła w ogólnej punktacji pierwsze miejsce.

● Dwudniowy trójmecz kajakarzy Polska-RSFR-Holandia, który odbędzie się 21 i 22 bm. w Bydgoszczy, będzie pierwszą w tym sezonie próbą naszej reprezentacji.

Miejskiej Piłkarskiej w Niestachowie, odbędzie się spotkanie młodzieżowych zespołów z miejscowej Piłkarskiej w Cottbus.

Dzielnicy Komitet KFT. Poznań—Grunwald urządził cykl imprez na Stadionie Energetyka przy Al. Reymonta. Program przewiduje turniej piłki nożnej, zawody lekkoatletyczne, turniej piłki siatkowej, występy artystyczne.

Podobne imprezy odbędą się również w pozostałych dzielnicach miasta. (P)

Parulski i Woyda w finale

Do finału indywidualnego turnieju floretu mężczyzn na szermierczych mistrzostwach świata w Buenos Aires zakwalifikowali się dwaj Polacy — Ryszard Parulski i Witold Woyda. Po dwóch reprezentantów w finałowej ósemce ma również Francja (Magne i Barrabino) i Związek Radziecki (Midler i Świecznikow), a po jednym Węgry (Laszlo Kamot) oraz NRF (Brecht).

W półfinałach walczyło czterech polskich florecistów: Parulski, Woyda, Różycki i Niełaba. W ćwierćfinałach wyeliminowani zostali: Skrudlik oraz Franko.

12 sierpnia rusza I liga Lech gra z Arkonią

Ekstraklasa piłkarska rozpoczyna boje 12 sierpnia. W terminie tym grać będą: Zagłębie Sosnowiec z Legią Warszawą, Pogoń Szczecin z ŁKS Łódź, Ruch Chorzów z Wisłą Kraków, Stal Rzeszów z Lechią Gdańsk, Odra Opole z Górnikiem Zabrze, Lech Poznań z Arkonią Szczecin i Gwardia Warszawa z Polonią Bytom. Druga kolejka rozgrywek I ligi odbędzie się w środę 15 sierpnia, a trzecia 19 sierpnia. W tym ostatnim terminie rozpoczną się także rozgrywki o mistrzostwo II ligi.

Turniej w Sopocie

Trzeci dzień międzynarodowego turnieju tenisowego w Sopocie upłynął bez większych niespodzianek. Z ciekawszych wyników warto zanotować zwycięstwo Rumuna Boage nad pogromcą Mańewskiego Łyżwińskim 6:2, 6:3 oraz wyeliminowanie Ksawerego Tłoczyńskiego przez Stahlberga (NRD) 2:6, 2:6.

Pierwszą grę rozegrali również Poludniowo-Afrykańczyk Sanders i Władysław Sikonek, który dopiero w środę zjawił się w Sopocie. Sanders pokonał Swilo 6:3, 6:1, a Sikonek zwyciężył Wojtowicza 6:3, 6:0. Na uwagę zasługuje również zwycięstwo W. Nowickiego nad Popowiczem (Rumunia) 8:6, 6:3 i Radzia nad Solcem (CSRS) 6:4, 6:3.

Kajakarze Rumunii na Jeziorze Maltańskim

Kajakarze rumuńskiej organizacji Vointa rozegrają 4 i 5 sierpnia na Jeziorze Maltańskim zawody z reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Start w konkurencji kobiet i mężczyzn. Program obejmuje 18 biegów.

3 sierpnia odbędzie się na Malcie eliminacja żagló polskich, które będą startować w dwudniowych regatach z kajakarzami Rumunii.

Skład ekipy POZLA na mistrzostwa Polski

Na trzydniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Warszawie (od 20—22 bm.), wyjechali z Wielkopolski następujący zawodnicy: Majewska, Woźniak, Kowalczyk, Kieczyło, Grzeszczak, Dobrowolski, Kuźmiński, Majchrowski, Przybylski, Majewski, Kowalski i Lutka z AZS; Orywał, Kowalski i Motyl z Olimpii; Handke, Buszewicz i Martinek z Warty; Wiłńska, Stepczyńska i sztafeta — 4x100 m z Energetyka; Russek z Ostrowa i Kopaczówna z Kalisza.

OSIEMNASTY RACHUNEK

Zbliża się Święto Odrodzenia

Kiedy w kalendarzu ukazuje się ta właśnie data — 22 lipca — każdy z nas uważnie rozgląda się dokoła. Bo minął jeszcze jeden rok od dnia kiedy wszystko się zmieniło. I jedni głośno, inni po cichu, jedni za stanowiąc się nad tym dłużej, inni przelotni wśród dzieł spłanych myśli, zadają sobie pytanie: jak ten rok był, co przyniósł, co nam dał?

Spójrzmy i bliżej, i dalej, i szerzej.

Dom, mieszkanie, sprzęty, szafa na ubranie... Dzieci, ich szkoła, a czasem i własna nauka... Praca, dziesiątki drobnych kłopotów i radosne chwile zadowolenia, czasem awans czy nagroda, częściej poczucie dobrze wykonanej roboty, wypoczynek, może właśnie urlop...

Każdy patrzy inaczej — widzi przecież swoje życie, swój rok. Miliony ludzi w polskich miastach i wsiach uśmiechnięci są dzisiaj do tego swojego minionego roku.

Przykład po przykładzie

A dalej? Dalej jest jeszcze trudniej wybierać. Bo dalej to przecież i nasza — polska i wspólna — miedź i siarka, bogactwo po którym staliśmy przez wieki nieświadomi jego istnienia, a dzisiaj za czynami wydobywać spod ziemi i zamieniać na chleb i maszyny. Dalej to również 8-let-

nia szkoła, rok nauki jaki wspólnym wysiłkiem dodaje nam naszym dzieciom, by wcho- dziły w życie mądrzejsze i le- piej do niego przygotowane. Dalej to postęp techniczny w tysiącach starych i setkach no- wo budowanych fabryk, postęp wiedzy i odkrywczey myśli, wprzegający nową technikę w służbę człowieka. Dalej to co- raz więcej polskich statków na dalekich morzach i coraz więcej polskich towarów we wszystkich krajach świata, wymienianych na potrzebne nam surowce i towary przemy- słowe.

I tak przykład po przykła- dzie...

Nielatwy rok wylężonej pracy

Szerzej? Szerzej to przecież wszystkie nasze starania, by sprawiedliwym prawom, ja- kie uchwaliliśmy, towarzyszy- ła sprawiedliwość ich wykona- nia w każdym przypadku ży- cia i ludzkiej troski. I choć niełatwe są te starania o spra- wiedliwość codziennego dnia, bo stąpający po ziemi ludzie nie są wolni od przywar i ma- łości, to będą one coraz sku- teczniej przeciwstawiać się ka- żdej krzywdzie. Za nim stoi i prawo obowiązujące w Ludo- wej Polsce, i wola naszych lu- dowych władz.

I jeszcze szerzej? Jeszcze szerszy jest świat. A na świe- cie w ciągu tego roku nie ma-

zrobiliśmy, by utrwalić przy- jaźń i współdziałanie państw i narodów budujących socja- lizm i wspólnie broniących po- koju i bezpieczeństwa świata. A polski głos, polska rada i przestroga, wsparta o powa- żanie, jakie umieliśmy sobie zy- skać na całej ziemskiej kuli — był ważnym czynnikiem zabez- pieczającym ludzką przetrwa- łość przed groźbą atomowej zagłady. Wy- konujemy nasz obowiązek wo- bec własnego narodu i szeroko- ści świata.

Tak minął rok, niełatwy rok wylężonej pracy. Rok w któ- rym potrafił się uporać się z niejedną trudnością, rok w któ- rym systematycznie rozwija- liśmy wszystko co dobre i po- żyteczne, co w przyszłości mu- si dalej rosnąć i co plony przy- niesie jutro i po latach. Taki jest nasz osiemnasty rachun- ek.

Zadania dla wszystkich

Ale choć mamy prawo do zadowolenia i dumy z te- go roku, to nie znaczy to wca- le, że wolno nam na jakimkol- wiek polu naszej pracy zało- żyć ręce na piersiach. Tak to już przecież jest w życiu, że każde osiągnięcie czy wyko- nane zadanie samo przez się rodzi nowe obowiązki. Po na- lepszęj cenzurze zaczyna się nowy rok szkolny, po maturze idą lata studiów, po dyplomie — praca zawodowa, stawiają- ca co dzień nowe i nowsze za- łożenia.

Nie ma człowieka w Polsce, przed którym takie zadania by nie stały. Zadania oszczędnej, mądrej, dobrze zorganizowa- nej pracy, zadania życia osobi- stego, zadania udziału w życiu społecznym, w kształtowaniu wspólnego społecznego postę- pu, porządku i praworządno- ści.

Bo przecież za rok chcemy znowu powiedzieć, że mamy więcej z życia. Że więcej z nie- go bierzemy, że więcej może- my dać naszym dzieciom i lu- dziom, którzy żyją wokół nas.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Co pisać — inni

W lipcowym numerze PRASY POLSKIEJ, miesięcz- niu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, znaleź- śmy omówienie epilogu pewnej sprawy sądowej. Otóż redakcja „Głosu Koszalińskiego” skierowała do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie list, napisa- ny do tej redakcji przez Ryszarda Konwerskiego, który ostro krytykował postępowanie niektórych sędziów z Ko- szalina.

Wbrew obowiązującym oby- czajom, redakcja — nie wia- domo, czy umyślnie, czy też przez poważne przeoczenie — nie zachowała nazwiska au- tora listu w tajemnicy. Prezes Sądu Wojewódzkiego — za- miast wyjaśnić sprawę i od- powiedzieć rzeczowo redakcji — skierował owe pismo do... prokuratury i R. Konwerski został skazany za zniesławie- nie.

„Proces Ryszarda Konwerskiego — czytamy — odbył się przed Sądem Powiatowym w Szczeci- nku, który uznał korespondenta winnym i skazał na 3 miesiące aresztu oraz grzywnę w wysoko- ści 2.000 zł. Trzeba tu wspomnieć, że w tym właśnie okresie przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu (na sesji wyjazdowej w Koszali- nie) toczyła się sprawa karna przeciwko niektórym sędziom ko- szalińskim, oskarżonym o naduży- cia.

Skazany korespondent założył rewizję od wspomnianego wyro- ku. Decyzją Sądu Najwyższego, proces rewizyjny toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Na wniosek obrońcy, mec. Marii Staniszki (poprawnie nazwisko brzmi: Maria Staniszkis — uwa- ga Lektora), przeprowadzono m.

in. dowód z szeregu akt sądów koszalińskich oraz akt sprawy kar- nej, która — jak wiadomo — za- kończyła się skazaniem niektórych sędziów za nadużycia.

Mec. Staniszkis twierdziła na rozprawie, iż jeśli korespondenci prasowi, działając w dobrej wie- rze i w interesie społecznym, u- jawniają ujemne zjawiska, zacho- dzące w naszym życiu, to nie mo- gą być pociągani za to pociągani do odpowiedzialności karnej.

Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i korespondenta Ryszar- da Konwerskiego uniewinnił. W uzasadnieniu trybunał stwierdził m. in., że W USTROJU SOCJA- LISTYCZNYM NIE WOLNO PO- ZBAWIAĆ OBYWATELA PRAWA DO KRYTYKI (podkreślenie Lek- tora). Fakt, że w konkretnym wy- padku była ona ostra, tłumaczyć należy tym, iż sprawy, sygnalizo- wane w liście korespondenta do redakcji, były przez dłuższy czas pomijane milczeniem przez zain- teresowane instytucje.

Na tym „Prasa Polska” koń- czy cytata za „Głosem Kosza- lińskim”, dodając jeszcze od siebie, że Zarząd Główny Sto- warzyszenia Dziennikarzy Pol- skich przypomniał redakcji o ko- nieczności chro- nienia korespondentów przed

tego rodzaju praktykami; rów- nież redakcja „Głosu Kosza- lińskiego” zaalarmowała Ge- neralnego Prokuratora PRL oraz Komitet Centralny PZPR o tego rodzaju „metodach” załatwiania krytyki. Minister- stwo Sprawiedliwości także wypowiedziało się w tej sprawie wydaniem zaleceń, zapo- biegaających podobnym histo- riom na przyszłość.

Przy okazji przypominamy, że i na łamach naszego, nie- dzielnego dodatku zamieścił- śmy felieton M. Flejsierowi- cza pt.: „Rozmowa z anoni- mem”. („Głos Tygodnia” z dnia 22 IV 1962 r.), zachęca- jąc do szczerości i śmiałości czytelników wobec redakcji, do poruszania wszystkich spraw, które nas boją, bez o- bawy, że redakcja popełni nie- dyskrecję...

Znakomity popularyzator wiedzy prawnej, prof. dr Jerzy Sawicki tak pisze w felietonie pt. Dziennikarska studnia tajemnic:

„Przewidziane w projekcie (u- stawy prasowej — dop. Lektora), prawo redaktora do odmowy ze- znań (...), nie dotyczy tylko wy- padku, gdy zeznania mają ujawnić tożsamość autora artykułu — lecz również, gdy odsłonić mają nazwisko autora listu do redakcji lub informatora. Przywilej ten pomyślany jest właśnie dla tych informatorów, którzy — kierując się chęcią poprawy stosunków, u- sunięcia braków, zwalczania nad- użyc — nie mają ani siły, ani moż- ności, ani odwagi wystąpić pu- blicznie z rewelacjami.”

W takich przypadkach tru- dno skrytykowanym odgry- wać się zza parawanu rzeko- mego zniesławienia, bo tam gdzie wchodzi w rachubę in- teres społeczny i dobra wiara krytykującego, p r a w o r z a d n o ś ć nakazuje sądowni rozpatrzyć rzecz tak, jak to właśnie uczynił sąd re- wizyjny w sprawie R. Kon- werskiego.

LEKTOR

*) Jerzy Sawicki (Lex): „Ludzie i martwe paragrafy”, Iskry 1961, str. 57—58.

W Lubiniu, głównym ośrodku za- głębia międzyowego uruchomio- no nowoczesną kawiarnię. CAF — fot. Kondracki



5-lecie LTK

Towarzystwo 26 towarzyszy

W lipcu 1957 roku w Zielonej Górze odbył się sejmik działaczy kulturalnych. Dla tamtejszego województwa miał on znaczenie historyczne, podjął bowiem uchwałę o powołaniu do życia Lubuskiego Towarzystwa Kultury. Skupia dziś ono 26 różnych towarzystw regionalnych i na tym polega jego zaleta i oryginalność, że tym towarzystwom pozo- stawia zupełną swobodę działania według obowiązujących ich statutów i regulaminów, a równocześnie przychodzi im z pomocą w realizowaniu zamierzeń. Oto niektóre organi- zacje kulturalne: Towarzystwo Miłośników Ziemi Krośnice- skiej z oddziałami także na wsiach jak w Bytnicy, Osiecz- nicy, Radnicy, Wętkach, Klub Inteligencji w Międzyrzeczu, Gorzowskie Towarzystwo Przyjaciół Kultury, różne kluby wiejskie.

Każda z tych organizacji prowadzi działalność w oparciu o swoje możliwości i w ramach potrzeb. Krosno promie- niuje na swoją okolicę życiem kulturalnym, pomaga w jego rozwoju. Międzyrzecz szerzy kulturę muzyczną. Gorzów popularyzuje różne dziedziny twórczości artystycznej. To- warzystwo w Gubinie przyczynia się do poznania współ- czasnej poezji, beletrystyki i plastyki. Nie sposób tu wyli- czyć odczytów, spotkań, nara- d, wystaw, różnego rodzaju imprez, które przyczyniły się do podniesienia poziomu in- telektualnego województwa zielonogórskiego.

Tym towarzystwom oparcie moralne, nieraz materialne, pomoc i nawiązanie łączności z innymi organizacjami dało w tym miesiącu obchodzące swoje 5-lecie, Lubuskie To- warzystwo Kulturalne.

Ale nie tylko na tym polu duże zasługi położyło LTK, któremu prezesuje przedwojenny dyr. Liceum w Między- chodzie i zarazem działacz wśród Polaków za ówczesną granicą — Wiesław Sauter. Nie można tu nie wspomnieć o wydawanym przez LTK periodyku „Nadodrzie”, skupiają- cym publicystów i literatów lubuskich, o serii książek o tematyce historycznej, które na podstawie źródeł nie tylko polskich ale i niemieckich, wykazują mieszkańcom woje- wództwa, że wrócili na ziemię swoich ojców; spod pruskiego tynku wydobywają polskość tych ziem, a zarazem obrazują wielowiekowe zmagania z „Drang nach Osten”. Wydano też wiele prac etnograficznych, tomików poezji — razem prze- szło 30 pozycji. Zrealizowano 18 filmów.

Lubuskie Towarzystwo Kulturalne ma jeszcze inną nie- mniej ważną zasługę. Przyczynia się ono do coraz większe- go poczucia jedności osiedleńców, którzy tu przybyli z róż- nych stron kraju, przywożąc ze sobą różne bagaże kultury, obyczajów i zwyczajów. Że dziś sami siebie ci mieszkańcy nazywają Lubuszanami, że mocno związali się z terenem, z miastami i wioskami, w których żyją, że podejmują wiele czynów społecznych, że stali się patriotami — niemają w tym udział Towarzystwa i jego członków — towarzystw regionalnych.

Województwo zielonogórskie powstało z ekspozycji go- rzowskiej województwa poznańskiego. Z województwa po- znańskiego szli też pionierzy, którzy uruchamiali fabryki, szkoły, placówki usługowe i zarazem organizowali życie kulturalne — pierwsze zespoły śpiewacze i teatralne. Diate- go 5-letnia praca LTK — również i nas interesuje, a jego osiągnięcia cieszą. Cieszą tym więcej, że stało się ono wzor- em dla innych województw, które również pragną skoor- dynować pracę swoich organizacji kulturalnych.

Ta piękna i wzorcową działalność nadal obowiązują lu- buski aktyw kulturalny. Przemiany związane z uprzemy- słowieniem i z powstawaniem zagłębia naftowego wymaga- ją od tego aktywu dalszego wysiłku, szukania nowych form i nowych treści, aby dotrzymać kroku rozwojowi gospodar- czemu. Dotychczasowe wyniki LTK dają jak najlepszą pro- gnozę kulturalną dla Ziemi Lubuskiej. J. P.

27

MACIEJ POZIM Krawaty Kapitana Obara

Podszedł do szafy, otworzył ją, zza segregatorów, stojących na najwyższej półce wyciągnął półlitrową butelkę. Był niski, toteż musiał dobrze wspiąć się, aby sięgnąć. Obok stała nie- domyta szklanka. Nalał mniej więcej jedną trzecią, butelkę po- stawił na swoje miejsce, spojrzał na drzwi wejściowe.

— Na szczęście — mruknął i jednym ruchem wlał do gardła zawartość szklanki.

Otrząsnął się lekko, zamknął szafę. Przechodząc koło biurka, jeszcze raz zerknął na blat i wtedy na jego twarzy pojawił się grymas wściekłości.

Od pokoju 204 dzieliło go kilkanaście metrów. Oba były na drugim piętrze. Mężczyzna stanął przed drzwiami i chwilę się zastanawiał. Nadsłuchiwał. Jakies głosy? Jeden znajomy? Nie, zdawało mu się. Nic, cisza.

— Niech to jasny szlag trafi! — warknął i bez pukania na- cisnął klamkę.

Obara pozornie drzemiał zamyślony, obserwował kręcącego się niecierpliwie na krześle Kosmala. Tokarek patrzył na ka- pitana, zaskoczony trochę sposobem przestuchiwania Kosmali, trochę tym, że Szalot się znalazł i to właśnie tu, w KSB, gdzie go się nikt nie spodziewał. Jednocześnie rozważał, jakie może być mniemanie Obara o dotychczas prowadzonym śledztwie.

Jakub Kosmała wiercił się niecierpliwie na krześle, czując na sobie wzrok nieznajomego człowieka, który przed chwilą lawiną szybkich pytań doprowadził go prawie do stanu hysterii.

Na korytarzu rozległy się przytłumione kroki. Ktoś zatrzymał się przed drzwiami. Trzej siedzący w pokoju mężczyźni drgnęli.

— Co robił w ciągu tych kilku dni Szalot? — myślał Obara, sadowiąc się wygodniej na krześle.

— Jak wygląda ten typ? — Tokarek patrzył na drzwi.

— Szalot? Cholera, jego tylko tu brakowało — gryzł wargi Kosmała.

Na korytarzu panowała teraz cisza. Wreszcie klamka opadła, drzwi gwałtownie się otworzyły i do pokoju wszedł niski mężczyzna.

— Gbur. Chyba bez średniego wykształcenia. Kiedyś praco- wał dużo fizycznie — notował w pamięci pierwsze spostrzeże- nia kapitan. — Robi wrażenie porządnie zmęczonego. Nie spał? Wyjeżdżał? Prócz tego jest zdenerwowany.

— E, to tak wygląda? — pomyślał Tokarek. — Zdjęcie było lepsze. Istotnie, jest bardzo niski.

— Co ten cham wie? — niepokoił się Kosmała, zwilżając językiem wargi.

Kierownik produkcji KSB zatrzasnął drzwi energicznym ruchem i spojrzał na siedzących. Obojętnym wzrokiem omiół Kosmala, Tokarkę, Obara.

— He — chrząknął, siadając bez pytania na wolnym krześle.

— Szalot się nazywam. Co ma być?

— Personalia — Obara kiwnął głową Tokarkowi.

Imię, nazwisko, data urodzenia, adres. Szalot dał lakoniczne odpowiedzi, słosunkowo spokojnym, nawet monotonnym gło- sem.

— Milicja szuka was od kilku dni — zaczął Obara.

— Tak? — obojętnie odparł Szalot.

— Czy ja będę jeszcze potrzebny? — wtrącił nagle Kosmała i uniósł się z krzesła.

— Wy...? — zaczął kapitan i urwał.

Szalot patrzył na stojącego Kosmala; w jego oczach można było dostrzec rodzaje się zdumienia. Potem twarz mu nagie spąsowała, a usta wykrzywił grymas wściekłości. Dłoń, opie- rająca się dotąd swobodnie na nodze, zaczęła mu drgać, a palce ścisnęły mocno kolano.

— Co się stało? — myślał Obara, patrząc to na jednego, to na drugiego.

— Nie będę już chyba potrzebny? — Kosmała cofał się w stronę drzwi, patrząc gdzieś w ścianę, poza kapitanem.

Szalot obracał się powoli na krześle, odpowiadając go wzro- kiem. Obara widział już tylko jego profil, zły i drapieżny.

— Tak, możecie iść — zwrócił się do Kosmali.

Inżynier sklonił się niezręcznie i wyszedł. Szalot spojrzał na kapitana.

— Chyba już nic do mnie nie macie? — rzucił chrapliwie.

— Przeciwnie. — Obara stanął się zebrać rozproszone myśli i wyciągał z nich jakieś wstęski. — Jeszcze nie zaczęliśmy rozmowy.

— Nie mam nic do powiedzenia — warknął kierownik pro- dukcji. — W każdym razie nic, co by było interesujące.

— Znajdziemy wspólny temat — zapewnił go kapitan. — Co robiliście w sobotę?

c.d.n.

ŚWIAT MÓWI O POKOJU

Zakończony niedawno Światowy Kongres na rzecz Rozbrojenia i Pokoju poruszył opinię publiczną świata. Zarówno na Kongresie, jak i poza nim — również po zakończeniu obrad — ludzie ze wszystkich krańców świata — politycy i naukowcy, pisarze i duchowni, technicy i lekarze, ludzie interesu i działacze związkowi, młodzież i kobiety, ludzie naprawdę pragnący żyć w pokoju — wypowiedzieli się na ten najważniejszy temat naszych czasów.

Z masy głosów delegatów na Kongres oraz z opinii i komentarzy prasy zagranicznej oceniających rolę Kongresu zamieszczamy poniżej bardziej charakterystyczne wypowiedzi.

Delegaci na Kongres o Kongresie:

B. NIKIFOROW, przewodniczący Stowarzyszenia „ZSRR — Wielka Brytania”:

„Kiedy dzień dzisiejszy, nasze czyny i my sami staniemy się już historią, ci, którzy będą pisać tę historię, zapiszą niewątpliwie, że w II połowie dwudziestego wieku ludzie coraz bardziej interesowali się problemami, które przedtem wchodziły wyłącznie w zakres najwyższych przywilejów rządów.”

DR HANS ELSE, Saara (NRF):

„Co dzieje się dzisiaj w mojej ojczyźnie? Powstały w niej garnizon Bundeswehry i olbrzymie koszary, tworzy się baza dla wyrzutni rakietowych.”

Gazety szczerze mówią, że NRF ma stać się ostrzem (Speerspitze) wymierzonym przeciwko ZSRR. Podobnie było w 1939 roku. Czego nie rozumiałem jako młodziemiec, dzisiaj jest dla mnie jasne. Już raz z winy polityki Hitlera Niemcy przeżyły katastrofę. Co oznaczałoby drugi Drang

Zeszyt drugi „Ruchu prawniczego ekonomicznego i socjologicznego”

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego (oddział w Poznaniu) ukazał się zeszyt drugi kwartalnika Uniwersytetu im A. Mickiewicza i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu — Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny.

Obszerne wydanie (398 stron) druków) zawiera kilkanaście artykułów naukowców środowisk uniwersyteckich w całym kraju. Spośród przedstawicieli nauki polskiej piszą: prof. UAM — dr A. Ochanowicz (Rękopis przy sprzedaży a odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie świadczenia), doc. UAM — dr K. Daszkiewicz (Groźba w przemyśle polskim kodeksie karnym), doc. WSE — dr L. Jankowiak (Aktualne aspekty regionalizmu i gospodarki światowej), prof. UAM — dr E. Taylor (Teoria a historia gospodarstwa społecznego), adiunkt WSE — dr J. Tomala (O przyspieszaniu, inwestycjach inżynierskich i autonomicznych), st. asystent WSE — mgr. S. Abt (Znaczenie podejmowania optymalnych decyzji w badaniu jakości produktów), adiunkt WSE — dr Z. Dąbrowski (Współczesne formy i kierunki interwencjonalizmu kapitalistycznego), prof. UAM — dr Cz. Znamierowski (Działanie zbiorowe).

Równie bogata jest druga część kwartalnika zawierająca przegląd piśmiennictwa; ponadto — przegląd ustawodawstwa i orzecznictwa oraz sprawozdania i komunikaty. (tk)

„Kopalnia” pieczarek

Mieszkańcy Osna Lubuskiego (woj. zielonogórskie) postanowili uruchomić w szybach nieczynnej już kopalni węgla brunatnego — „Smogóry” — dużą hodowlę pieczarek. Dochodową uprawę cennych grzybów zamierzają oni zorganizować na zasadach spółdzielczych. (ZAP)

Co z lodówkami?

Rynek krajowy jest już w pełni nasycony radiodiodami, zegarkami i fotoaparatai. Rosnąca produkcja krajowa wyrównuje już bez mała popyt na pralki, odkurzacze i telewizory. Nie pokrywa natomiast daleko zapotrzebowania na lodówki. Zniecierpliwieni klienci, pytają więc: co z lodówkami?

Produkcję lodówek rozpoczęły u nas w latach 1956—57 trzy zakłady: Grudziądzka Odlewnia i Emaliernia — 40-litrowych, absorbcyjnych, WSK Mielec — 70—90-litrowych absorbcyjnych i Zakłady „Zakrzów” — 40-litrowych, także absorbcyjnych. Lodówek tego typu, nie najlepszej zresztą jakości, wyprodukowały te zakłady do 1960 r. ponad 90 tys. sztuk. Jest to jednak przysyłowa kropla w morzu potrzeb...

Sytuacja ulegnie radykalnej zmianie w bieżącej 5-latk. W roku ubiegłym przystąpiono do prac naukowo-badawczych nad uruchomieniem produkcji lodówek nowoczesnych i niezawodnych w działaniu, opartych o chłodnicze agregaty sprężarkowe na freon. Prace są dość zaawansowane i prawdopodobnie już w roku przyszłym rozpocznie się seryjna produkcja jednego typu, a później następnych dwóch typów lodówek, o różnej wielkości i zastosowaniu.

Ponadto zakupiliśmy w NRF licencję na produkcję chłodniczych urządzeń absorbcyjnych, do już produkowanych w kraju lodówek 60—80-litrowych. Poprawi się więc znacznie ich jakość. Nastąpiła także koncentracja, specjalizacja i modernizacja fabryk produkujących lodówki. Będzie to już nie produkcja uboczną — lecz podstawową, wielkoseryjną. Przewiduje się, iż w roku 1965 będzie w kraju ponad 800 tys. lodówek. Lodówkę będzie więc posiadać w domu co 9—10 rodzin. Dzisiaj lodówki posiada zaledwie 1,36 proc. rodzin w kraju.

(p. ch.)

Kierowany deszcz

Przepowiednie z przestworzy

Dawniej rolnik wysnuwał różne przepowiednie meteorologiczne z wielu własnych spostrzeżeń i, zazwyczaj wróżył pogodę z obłitej wieczornej rosy, lub też podejrzewał skłonność do burz w upalne, letnie przedpołudnia. Obecnie może z grubsza orientować się, jaka będzie w najbliższym czasie pogoda, na podstawie meldunków ze stacji meteorologicznych, jednakże takie ogólne informacje jeszcze nie wystarczają i nadal szuka się bardziej doskonałych metod.

Dotychczasowe dociekania w tej dziedzinie przyniosły ciekawe rezultaty; jak się okazało, podczas doświadczeń przeprowadzonych w Szwecji przy określaniu przewidywanej pogody, pomocny jest radar. Można bowiem śledzić na jego ekranie tworzące się (daleko) chmury, określać z dużą dokładnością ich kierunek i szybkość posuwania się, a ponadto przewidzieć, czy należy spodziewać się z nich deszczu lub gradu. Dysponując takimi danymi, łatwo uprzedzić rolników telefonicznie lub przez radiowęzeł, o której godzinie zagraża ulewa, by zabezpieczyli na czas ustawianie stóg, czy też odpowiednio zmieili harmonogram swych zajęć.

Kosmiczne przyspieszenia — w maszynie

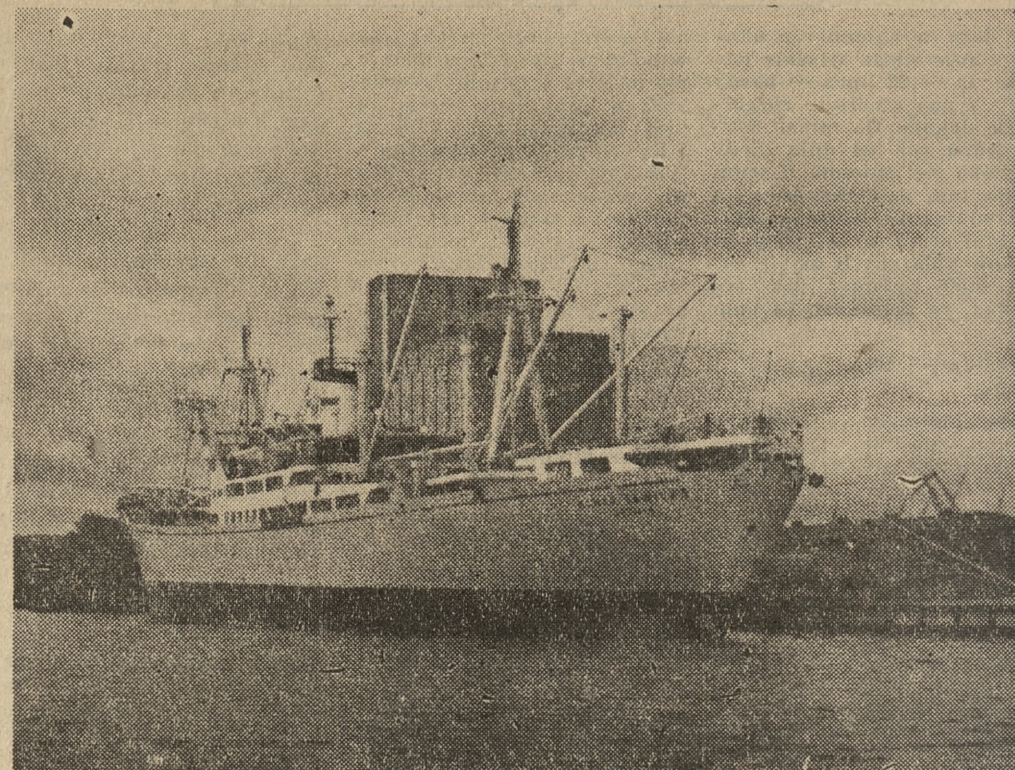
W stolicy Kirgizji, mieście Frunze, powstaje obecnie ogromna maszyna, która pozwoli wytwarzać bardzo duże przyspieszenia — także jakie występują podczas startu rakiety lub gwałtownego hamowania samolotu.

Maszynę tę, której techniczna nazwa brzmi „mechaniczny akcelerator o działaniu dynamicznym”, zaprojektował znany radziecki konstruktor samolotów, A. Iliuszyn.

Akcelerator jest prawie 40-metrową wieżą stalową, w której na specjalnych linach podwieszonych są pojemniki. Maszyna ma nadawać im ogromne prędkości — do kilku tysięcy metrów na sekundę. (PAP)

nauka technika życie

Milionowa tona polskiej floty



W pierwszych dniach lipca br. wchodzi do eksploatacji Polskich Linii Oceanicznych kolejny dziesięcioletni statek M/S „Hanka Sawicka”. Z chwilą przejęcia tego statku przez armatora, nośność jednostek Polskiej Marynarki Handlowej przekroczy milion ton. M/S „Hanka Sawicka” wyposażony jest w silnik typu Sulzer 6-RD - 76 o mocy 7.800 KM (przy 119 obrotach na minutę), wyprodukowany w Zakładach Cegielskiego w Poznaniu. Na zdjęciu: M/S „Hanka Sawicka” przy nabrzeżu indyjskim w Gdyni.

CAF — fot. Ukielewski

Ziemia może wyżywić 20 miliardów ludzi

Zobliczeń wynika, że za 40 lat, mieszkać będzie na kuli ziemskiej około 6 miliardów osób, wielu naukowców zastanawia się, czym wyżywi się tyle osób, jeżeli już obecnie występuje w wielu krajach niedobór żywności. Temat ten omawiano ostatnio na posiedzeniu laureatów nagrody Nobla; przeważały poglądy, że na obszarach dotychczas uprawianych można uzyskać zbiory, które umożliwią wyżywienie 20 miliardów osób...

Zależy to jednak od szerszego niż dotychczas stosowania nawozów sztucznych, rozprószenia środków ochrony roślin, należytego zapobiegania chorobom u zwierząt i używania na szeroką skalę preparatów hormonalnych — przyspieszających rozwój roślin. W wielu bowiem krajach zbiera się obecnie z ha do 35 q zboża, podczas, gdy na olbrzymich terenach krajów, nie wykorzystujących dostatecznie zdobyczy nauki, plony są 5-krotnie mniejsze.

Do tej pory nie używa się również prawie zupełnie chloreli i innych, jednokomórkowych roślin wodnych, chociaż zawierają one w suchej masie do 45 proc. białka, czyli 6,5-krotnie więcej niż ryż.

Wszystko to wskazuje, że przy podnoszeniu poziomu rolnictwa w krajach gospodarczo zacofanych istnieje szansa wielokrotnego zwiększenia światowej produkcji żywności, a przecież naukowcy opracowują poza tym inne, doskonalsze metody, które zapewnią odpowiednią ilość produktów dla stale wzrastającej ludności.

Cudowna laseczka

Inżynierowie amerykańscy wynaleźli proste ogniwo paliwowe o kształcie laseczki, które jest źródłem prądu. Jeden z końców tej cudownej laseczki wykonano z promieniotwórczego strontu 90, który wysyłając radioaktywne promienie wydziela ciepło; druga część stanowi tytanian strontu, zamieniający tę energię w elektryczność.

Posługując się wspomnianym, nieskomplikowanym ogniwem, można wytwarzać prąd o mocy niespełna wata, jednakże wynalazcy spodziewają się, że po dalszych udoskonaleniach, sprawność strontowej baterijki wielokrotnie wzrośnie. (PAP)

Niebezpieczne dla owadów i zwierząt

W ostatnich latach wzrosło szalenie zużycie środków owadobójczych i jeżeli zapotrzebowanie na nie będzie wzrastało w dotychczasowym stopniu, produkować się ich będzie w świecie w ciągu roku za około 2 miliardy dolarów.

Walka chemiczna ze szkodliwymi owadami wywołuje jednak także ujemne następstwa, gdyż zagraża różnym dzikim, pożytecznym zwierzętom. Zaobserwowano np. śmiertelne zatrucia u ptaków, których pożywieniem były owady ginące pod wpływem jakiegoś insektycydu. Podczas doświadczeń przeprowadzonych w jednym z ośrodków badawczych Uniwersytetu w stanie Maryland, kury którym podano duże dawki DDT, traciły po jego wpływie równowagę, przewracały się, biegały w kółko, lub też padały po kilku dniach.

W związku z tymi mankamentami wezwano uczonych do opracowania bardziej racjonalnych metod środków owadobójczych i takich preparatów, które niszczą szkodniki, nie byłyby równocześnie niebezpieczne dla innych zwierząt. (I)

Wypoczynek z... maszyną

W Jugosławii skonstruowano tzw. wibrator fizjologiczny, czyli aparat, który usuwa zmęczenie człowieka, przyspiesza obieg krwi i przy minutowym działaniu zastępuje 3-godzinny wypoczynek. Wspomniany aparat wypróbowano z pomyślnym skutkiem na ludziach zmęczonych chodzeniem po pawilonach jednej z wystaw, lekarze proponują, aby wibratory zainstalować na rogach bardziej uczęszczanych ulic. (PAP)

Notatki techniczne

● W Łódzkiej Instytucji Włókienniczym opracowano technologię nowego, niezwykle trwałego włókna z ropy naftowej. Materiały ubraniowe i dzianiny wykonane z tego włókna zupełnie się nie gniją. Suknie po rocznym noszeniu bez prasowania wyglądają jak nowe. Sweterki prane dziesięciokrotnie zachowują dobrą formę i świeżość, nie kurczą się, ani nie filcują. Produkcja nowego włókna jest o połowę tańsza niż innych włókien syntetycznych.

● Łódzcy naukowcy z dziedziny farmacji pracują natomiast nad wynalezieniem syntetycznych nici chirurgicznych o takim składzie chemicznym, który by był całkowicie nieszkodliwy i przyswajalny przez wewnętrzne, zsywane po zabiegu, tkanki organizmu ludzkiego. Dotychczas nici takie produkowane są z jelit zwierzęcych.

● W Stoczni Gdyniejskiej dobiega końca prace przy budowie suchego doku i jego zaplecza zdolnego do budowy 65-tysięczników. Ponad 50 wagonów z materiałami, maszynami i urządzeniami wjeżdża codziennie na ten największy w przemyśle okrętowym plac budowy. Jeszcze w tym roku suchy dok rozpocznie swą produkcyjną służbę.

● Co zrobić aby dziś wypieczony chleb, był świeży i apetyczny po 2 miesiącach? Sposób na to znał Anglicy. Opakowane w celofan pieczywo pszenne trzeba przez 2 godziny zamrażać w temperaturze od 23,3 do 28,9°C przy szybkości obiegu powietrza w chłodni od 1,0 do 2,5 m/sek. Po dwóch miesiącach należy chleb odmrozić w temperaturze od 37,3 do 48,9°C. Chleb wygląda jakby dopiero był wyjęty z pieca.

● W USA wynaleziono — podobno najdoskonalszy od 25 lat — katalizator krakingu, metody otrzymywania benzyny z ropy. Nowy katalizator, w skład którego wchodzi prawdopodobnie jeden z rzadkich metali cer, pozwala w tej samej ilości ropy wydzielić do 10 proc. więcej benzyny.

● 75 ton stali dziennie daje już pierwsza amerykańska retorta do bezpośredniego uzyskiwania stali z rudy z pominięciem procesu wielokopcowego, koksu itp. W budowie jest druga taka retorta; dzienna produkcja wzrosła do 200 ton. Ta metoda otrzymywania stali polega na szybkim przepuszczaniu przez zgranulowany tlenek żelaza kombinacji gazowej.

(pch)

Lipiec
19
czwartek

Imieniny
Wincentego

Stońce:
wsch.: 4.52
zach.: 21.05

Teatry

POLSKI — g. 18 — „Wysoka ściana” (koniec ok. g. 22) gościnne występy Elżbiety Barszczyńskiej
NOWY — g. 19 — „Angelo, tyran Padwy” (koniec ok. g. 21.30)

MARCINEK — g. 11 — „Guignol w tarapatach” (koniec ok. g. 12.30)

Pozostałe teatry nieczynne

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Rewia snów” (aust. 16 lat)

BALTYK — g. 15.30, 18, 20.30 — „Tragiczny zamach” (jugosl., 14 lat)

DOM KULTURY MO — g. 20 — „Ostatni świadek” (NRF, 16 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Orzeł” (pol. ski, 12 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Skłócenia z życiem” (USA, 16 l.)

GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13 — „Strzały na granicy” (chiński, 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Cichy Don” seria III (radz., 16 l.)

HUTNIK — nieczynne
KOSMOS — nieczynne

MALTA — g. 16, 18, 20.15 — „Szminka do ust” (włoski, 16 l.)

MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Profesorok” (franc., 16 l.)

MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Z rąk do rąk” (NRF 18 l.)

FANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Zbroja Adama” (USA, 16 l.)

PRZYJAŹN — nieczynne

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Garbus” (franc.-wł. 12 lat)

SCALA — g. 16 — „Dumbo” (USA, 10 l.), g. 18, 20 — „Dwaj panowie N” (polski, 16 l.)

TECZA — g. 16 — „Żółte psisko” (USA, 7 l.), g. 18, 20 — „Zuzanna i chłopcy” (polski, 16 l.)

WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Herszt” (franc., 16 l.)

WILDA — g. 15.30, 18 — „Alibi nie wystarczy” (CSRS, 18 l.), g. 20.15 — „Najemny morderca” (włoski 16 lat)

WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 16 lat)

WOJSKOWE — g. 15 — „Pinokio” (USA, 7 l.), g. 20 — „Ślomiany wdowiec” (USA, 18 l.)

WRZOS (Lubnów) — g. 18, 20.15 — „Pieśń łuski” (NRD, 16 l.)

WRZOS (Mosina) — g. 17.15, 19.30 — „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz., 14 l.)

FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Jamajka”

Radio

WARSZAWA I: 6.43 — Muzyka; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Z cyklu: „Czary i czarownice”; 9 — Dla dzieci; 9.30 — Koncert orkiestry PR; 10 — „Zęby skarb nie zamienią się w proch”; 10.10 — Koncert muz. polski; 11 — „Spectankie z jutrem”; 11.20 — Walce Lannera i Waldteufela; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Koncert dla czasowiczów; 14 — Z cyklu: „Pisarz i książka” — audycja o twórczości Stanisława Rydzarda Dobrowolskiego; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Od Ikara do Lunika”; 15.30 — Koncert solistów; 16.05 — Audycja aktualna Red. Społ.; 16.15 — Orkiestry i wirtuoz w repertuarze rozrywkowym; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — W rytmie tan. gra Orkiestra Eddie Barcleya; 18 — „Z plecakiem po kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 19.05 — Aud. literacka; 20.26 — Sport; 20.30 — Giuseppe Verdi: „Aida” — opera w 4-ach aktach.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Koncert dla czasowiczów; 8.35 — d. c. porannego koncertu dla czasowiczów; 9.30 — Aud. aktualna; 10 — „Lata w melodii i piosence”; 10.30 — „Majakowski” fragment wspomnień Kornelia Gzuckowskiego; 11 — Koncert muz. symf.; 12.15 — Muz. ludowa; 12.45 — „Przygody podróży, egzotyka”; 13 — Mel. i piosenki Izaaka Dunajewskiego; 13.25 — „Ocalenie” ode. 34 pow. Józefa Conrada; 13.45 — Koncert dla czasowiczów; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Z najpiękniejszych operetek; 15.30 — Dla dzieci; 17.40 — Fel. kulturalny P. Bystrzyckiego; 18 — Koncert Poznański 15-ki Radiowej; 18.35 — „Po 26-ciu latach” — aud. płk. M. Brona; 18.50 — Komentarz aktualny; 19.30 — Koncert zyczeń miłośników muz. poważnej; 20.25 — „Tak było” — audycja z cyklu: „XX-lecie PPR”; 20.45 — Pieśni polskie; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalejdoskop kulturalny; 22.10 — Ze świata jazzu; 22.40 — Ty, wieczór i muzyka. Gra Orkiestra Stanleya Black'a; 23 — L. van Beethoven: Kwintet fortepianowy Es-dur op. 16; 23.26 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Wyjaśniamy wątpliwości Czytelników

Kto musi wymienić dowód osobisty?

Od kilkunastu dni w Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu, przed okienkami, gdzie przyjmują się wnioski o wydanie nowych dowodów osobistych, panuje niezwykle tłok. Ludzie czekają w kolejkach po 2-3 godziny; szczupły aparat urzędniczy nie może zapewnić wydania nowego dowodu prędzej niż po 3-4 tygodniach od daty przyjęcia wniosku; wprost przeciwnie jak w pierwszym półroczu.

Dlaczego się tak dzieje?

Żeby wyjaśnić wszelkie wątpliwości związane z wydawaniem nowych dokumentów, jeszcze raz zwróciliśmy się do naczelnika Wydziału Dowodów Osobistych KW MO w Poznaniu mjr. P. Landaua.

Jak się okazuje, do czerwca tylko nieliczni (po kilkunastu dniach) mieszkańcy ubiegali się o wydanie dowodów osobistych. Od lipca przybywa codziennie kilka razy więcej interesantów niż poprzednio. Na początku roku przeszkolono odpowiednią liczbę osób, które mogą być dodatkowo zatrudnione w biurze dowodów. Do niedawna niecelowe było sięganie po tę rezerwę. Teraz zaś część przeszkolonych osób przebywa na urlopie, a poza tym brak pomieszczeń stosownych do nowego w ostatnich dniach napływu interesantów. O nowe dowody ubiegają się bowiem osoby, którym są one niezbędne potrzebne, a jednocześnie także ci, którzy mogą się legitymować dotychczasowymi dokumentami.

Wyjaśniamy więc, że o nowe dowody obowiązane są stawać się osoby, które:

- ▲ kończą 18 rok życia;
- ▲ zmieniają nazwisko lub imię;
- ▲ mają dotychczasowe dowody zniszczone lub uszkodzone;
- ▲ posiadają dowody wystawione w 1957 roku (ich ważność wobec wszelkich władz i instytucji kończy się w dniu, w którym mija 5 lat od daty wystawienia).

Pozostałe dowody są nadal ważnymi dokumentami w kraju. Jednak, jeśli wyjeżdża się za granicę, w niektórych przypadkach należy wymienić także dowody wydane przed 1957 rokiem. Obowiązuje zasada, że:

- ▲ osoby wyjeżdżające na podstawie paszportu (dotyczy to np. wyjazdów służbowych do wszystkich krajów) mogą posiadać dowody wystawione w latach 1952-54 (ważne są 15 lat od daty wystawienia), dowody wystawione w latach 1955 i 56 (ważne 10 lat) lub dowody wystawione po 1 stycznia 1958 r. W tym przypadku należy wymienić dowód tylko wówczas,

czas, jeśli wystawiony był w 1957 r.;

- ▲ osoby wyjeżdżające na podstawie wkładek paszportowych do dowodu osobistego (np. wyjazd niesłużbowo do ZSRR, CSRS, NRD, Węgier, Bułgarii i Rumunii) mogą posiadać dowody wystawione po 1 stycznia 1958 r., a jedynie wystawione wcześniej (data 1952-57) powinny wymienić na nowe.

Odpowiednie władze, instytucje, biura podróży i organizacje udzielające wycieczki zagranicę, obowiązane są informować, czy na dany wyjazd trzeba mieć paszport, lub wkładkę paszportową do dowodu.

Przy okazji uzyskaliśmy kompetentną informację o tym, jak mają postąpić osoby, które złożyły kwestionariusze paszportowe i podały na nich numery dowodów, złożonych potem do wymiany?

Otóż, w razie potrzeby, biuro dowodów wydaje zaświadczenie stwierdzające, że dowód dotychczasowy (z podaniem serii i numeru) wymieniony został na nowy (również z podaniem serii i numeru). Poprzednio wypełniony kwestionariusz wraz z takim zaświadczeniem jest nadal ważny. Nikt w takim przypadku nie ma prawa żądać wypełnienia i potwierdzenia kwestionariusza powtórnie.

Celem położenia kresu dowolnym interpretacjom tej zasady postanowiono obecnie po twierdząc kwestionariusze paszportowe tylko wówczas, jeśli interesant przedstawi ważny na daną podróż dowód osobisty.

Kolejki wycieczek w biurze dowodów spowodowane są także faktem, że wiele osób przychodzi tam po blankiety wniosków o wydanie dowodu. Tymczasem wnioski te otrzymać można (bez kolejki) w prezydiach dzielnicowych rad narodowych i komendach dzielnicowych MO, które mają obowiązek ubiegać się o te formularze w KM MO.

Mielisz sposobność się przekonać (piszą o tym także nasi Czytelnicy), że przy składaniu dowodu wraz z wnioskiem o nowy, nie kiedy nie wydawano odpowiednich poświadczek, co uniemożliwia np. zameldowanie okresowe w hotelu lub na czasach, podjęcie pieniędzy z PKO, a nawet odebranie pocztowej przesyłki poleconej.

Z Poznania na Węgry

Jedną z aktywniejszych organizacji społecznych w Poznaniu jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Obok licznych spotkań i odczytów organizowanych przez TPPW i mających na celu bliższe poznanie bratniego naddunajskiego kraju, władze Towarzystwa starają się, aby jego członkowie mogli osobiście przekonać się o życiu na Węgrzech. W związku z tym poznański oddział TPPW organizuje kilka wycieczek na Węgry. Dzisiaj właśnie wyjeżdża z naszego miasta do Budapesztu i innych miejscowości węgierskich pierwsza 50-osobowa grupa turystów — członków koła TPPW Poznań-Śródmieście.

W najbliższym czasie zorganizowana zostanie druga liczna wycieczka, natomiast 5 sierpnia br. wyjedzie na Węgry oficjalna delegacja poznańskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

(mi)

Zgubiono-znaleziono

Pan Fr. Frąckowiak znalazł w sobotę, 14 bm. około godz. 15 na stopniach tramwaju nr 13 zegarek damski, p. W. Kaczmarek 4 bm. ok. g. 19 na trasie hotel „Lech” — „Delikatesy” parasolkę damską, p. Gryener z Warszawy 12 bm. na przystanku tramwajowym przy barze „Bałtyckim” zegarek damski. Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 58. (1)

Ciekawa wystawa o podróży w Kosmos

Zdarzenie, które zelektryzowało świat, które do dnia dzisiejszego interesuje wszystkich młodych i starszych — opanowanie przez człowieka Kosmosu, jest tematem wystawy urządzonej w Poznaniu staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Naczelnej Organizacji Technicznej, Wojewódzkiego Domu Kultury oraz Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Wchodzących na wystawę powita z obrazu uśmiech pierwszego człowieka w Kosmosie, Jurija Gagarina. Na 24 planach przedstawiono całą historię przygotowań do międzyplanetarnej podróży człowieka. Między innymi pokazano pierwsze myszy i psy, których kosmos stworzył drogę w Kosmosie człowiekowi. Na wystawie zobaczymy także pilota w kabinie próżniowej w stanie nieważkości, w komorze ciśnienia i wreszcie wchodzącego do windy, która przewiozła go do głowicy Wostoka I.

Będą również na wystawie ciekawe eksponaty: model sputnika, nowych rakiet, kombinatów astronauty. Przypuszczamy, że od pierwszego dnia, to jest od 21 bm., wystawa przyciągnie nie tylko znawców astronautyki. Tym bardziej, że organizatorzy pomyśleli również o tak zwanych laikach. W specjalnej sali umieszczone będzie kino, wyświetlające filmy połączone z 3-minutowymi prelekcjami. Tak więc wszyscy będą mogli zapoznać się z podstawowymi wiadomościami z astronautyki. Przypuszczamy, że gremialnie uda się na wystawę młodzież. Dla wycieczek zbiorowych kino będzie również urządzać seanse rano.

Wystawa czynna będzie od 21 bm. do 6 sierpnia w Nowym Ratuszu, I piętro w godzinach od 9 do 20. (jk)

Bluff

Pokerzyści wiedzą dobrze, że wygrywa ten, który najczęściej ryzykuje i stawia duże pieniądze na małą kartę. Mówi się tedy z podziwem, że dobrze zablufował. Czasami jednak bluff nie wychodzi; przeciwnik sprawdza kartę i odważny przegrywa. Ale nie tylko w kartach, zdarzają się wypadki bluffu. Dziś kilka słów o hazardzistach z gastronomii, a konkretnie z poznańskiego baru „As” przy placu Wolności.

Gra zaczęła się 2 bm. o godzinie 20.30 we wspomnianym barze. Nasz Czytelnik uczciwie otworzył grę bonem za 7 złotych na 100 gramów kiełbasy śląskiej. Obsługa szybko spojrzała na siebie i przebiła porcję kiełbaski. Klient spojrział na kartę (czytaj porcję kiełbasy) zaryzykował i sprawdził. Waga wykazała, że kiełbasa miała 60 gramów. Podobne porcje otrzymywali inni, mniej odważni klienci.

Bluff nie wyszedł i chyba w przyszłości nie będzie stosowany przez obsługę baru „As”; na wszelki wypadek do gry tej zapraszamy również PIH i dyrekcję Zakładów Gastronomicznych. (jk)

Spółdzialez bloki

Te piękne, nowe domy powstały u zbiegu ulic: Hetmańskiej i Rolnej. Ostatnio otrzymały efektowne tynki. Trzeba przyznać, że dzięki nowej zabudowie i części miasta zyskała na wyglądzie. Inwestorem bloków jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Warsztatowiec” przy ZNTK, a mieszkańcami pracownicy tego zakładu. Co roku poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe budują więcej. Między innymi nowe osiedle — Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” powstaje przy ulicy Raszyńskiej. Kilka bloków jest już oddanych do użytku. Przy Al. Hetmańskiej buduje również domy mieszkalne Spółdzielnia Mieszkaniowa Pracowników Budownictwa.

Fot. — K. Przychodzki

INFORMUJEMY

W związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi 21 bm. w godz. od 9 do 11 nastąpi wyłączenie prądu na Osiedlu Warszawskim.

Kawiarnia Młodzieżowa ZMS, ul. Nowowiejskiego 6, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na imprezę pt. „Publiczność na estradzie”.

Szkola Oficerów Pożarnictwa w Warszawie przyjmie do 25 bm. zgłoszenia kandydatów z wykształceniem średnim. Słuchacze otrzymują bezpłatnie umundurowanie, zakwaterowanie i wyżywienie oraz częściowo pomoce naukowe. Bliższych informacji udziela Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Maształarska 3, III ptr., telefon 526-72.

„Dni Młodości ZMS”

Komitet Miejski ZMS i Prezydium DRN Nowe Miasto organizują 22 Lipca, z okazji 18 rocznicy PKWN, tradycyjne „Dni Młodości” nad jeziorem Malta.

Na program festynu złożą się występy zespołów muzyczno-wokalnych, przegląd aktualnych kronik filmowych, tematycznie związanych ze „Światem Odrodzenia” oraz zabawa taneczna.

Impreza rozpocznie się o godzinie 11 koncertem reprezentacyjnego zespołu szkolnego „Hades”. Od godz. 12 do 13.30 odbędzie się koncert zespołu orkiestralnego ZMS przy KD Nowe Miasto. Następnie w godz. od 13.30 do 15 grać będzie zespół muzyczny „Tele-echo” z Leszna, od godz. 15 do 17 — koncert zespołu muzycznego przy Domu Kultury „Stomil”, a od godz. 17 do 18.30 — koncert zespołu radiowego Jerzego Miliana oraz śpiew w wykonaniu Wiesławy Drojeckiej. Konferansjerką na tym ostatnim koncercie poprowadzi Jacek Flur.

Zabawa taneczna rozpocznie się o godz. 19 i trwać będzie

Szkolenie działaczy kultury

W ramach podnoszenia poziomu pedagogicznego i organizacyjnego, Wojewódzki Dom Kultury w Poznaniu zorganizował szkolenie działaczy kultury. Kurs szkoleniowy rozpoczął się 9 i trwać będzie do 22 bm.

Udział w kursie bierze 50 najlepszych działaczy kultury z województwa poznańskiego: kierownicy powiatowych domów kultury, świetlic, instruktorzy kulturalno-oświatowi oraz absolwenci zakładów kształcenia nauczycieli. Prowadzi się wykłady lub zajęcia praktyczne z pedagogiki, psychologii, socjologii, teatru, obsługi sprzętu filmowego i radiotechnicznego.

Na podkreślenie zasługuje sprawność organizacyjna kierownictwa kursu, gdyż — oprócz wykładów, urządzane są atrakcyjne imprezy: zwiedzanie ciekawych lokalnych kulturalnych, teatrów oraz organizowanie wycieczek krajoznawczych. (or)

